

Ks. Manfred Uglorz

Biskup Jan Szeruda jako biblista i nauczyciel akademicki

Referat wygłoszony podczas uroczystości, zorganizowanej w Warszawie z okazji 50-tej rocznicy śmierci ks. prof. Jana Szerudy

1. Nauczyciel miłości do Pisma Świętego

Pięćdziesiąt lat minęło od śmierci ks. prof. Jana Szerudy, wykładowcy, wychowawcy i nauczyciela wielu studentek i studentów, studiujących na Wydziale Teologii Ewangelickiej przed i po II wojnie światowej aż do roku 1953 oraz w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, od chwili jej powstania aż do 1962 roku. Już nie wielu pamięta naszego Profesora języka hebrajskiego i wiedzy starotestamentowej. Chociaż od jego śmierci minęło pół wieku, to żyje on w pamięci uczniów jako człowiek dużej wiedzy, głębokiej wiary, oddany każdej sprawie, której się podejmował. A zainteresowania ks. Profesora Szerudy były szerokie. Obok badań związanych ze Starym Testamentem, podejmował badania nad piśmiennictwem ewangelickim na Śląsku i działalnością czołowych polskich działaczy ewangelickich. Owocem tych badań jest wiele prac z zakresu wiedzy starotestamentowej i historiografii ewangelickiej. Nie można zapomnieć o jego wkładzie w przekład Biblii, która używana jest w środowisku ewangelickim w Polsce. To tego należy dodać działalność kościelnoduszpasterską i ekumeniczną.

Ks. prof. Jan Szeruda zawsze był przygotowany do każdego wykładu, a wykłady były zwięzłe, bez zbędnych słów i dygresji. Improwizacja nie wchodziła w grę. Każde zdanie Profesora świadczyło o jego wielkiej wiedzy. Dało się odczuć, że nie tylko dobrze wie, co mówi, ale że jego wiara czerpie moc z biblijnego słowa. Był chrześcijaninem, uczniem Tego, o którym świadczył Mojżesz i prorocy, Jezusa Chrystusa. I potrafił zar swojej wiary ubrać w słowa, które nas poruszały. Posiadał dar budzenia w swoich słuchaczach zainteresowania słowem Bożym. I każdy, kto dał się porwać jego duchowi i słowom, starał się sam dalej zgłębiać starotestamentowe poselstwo. Każda jego napisana praca poszerzała naszą wiedzę. Ks. prof. Jan Szeruda budził w nas miłość do Biblii i ona przetrwała i zaowocowała w postaci kilku biblistów, którzy kontynuują bezpośrednio i pośrednio dzieło i ducha prof. Szerudy.

Obraz ks. prof. Jana Szerudy żyje w naszej pamięci, jego duchowość i sylwetka fizyczna, dająca się opisać w słowach: starszy Pan, dobrze i starannie ubrany, zawsze pełen godności i dostojeństwa.

2. Pokłosie egzegetyczno-teologicznych zainteresowań

Liczba prac ks. prof. Jana Szerudy z zakresu wiedzy starotestamentowej nie jest imponująca. Ale należy wziąć pod uwagę czasy, w których żył Profesor. Chociaż dzisiaj często w ocenie dorobku naukowego liczy się ilość pozycji, to jednak zdecydowanie należy brać pod uwagę treść i głębia myśli prezentowanych prac.

Do najważniejszych prac ks. prof. Szerudy zaliczyć należy:

- *Das Wort Jahwes. Eine Untersuchung zur israelitisch-juedischen Religionsgeschichte*, Łódź 1921;
- *Słowniczek hebrajsko-polski*, Warszawa 1921;
- *Charakter narodowy i uniwersalny religii izraelskiej*, Warszawa 1822;
- *Spór o Stary Testament*, Warszawa 1925;
- *Prorok a kapłan. Przyczynek do wykładu prorocstwa Amosa*, Ewangelia w nauce i życiu (Księga Pamiątkowa), Warszawa 1925;
- *Literatura starohebrajska*, Wielka Literatura Powszechna, I, Warszawa 1928/9;
- *Naukowe i nabożne badania Pisma św.*, Warszawa 1931;
- *Psalterz Dawidowy w świetle nowszych badań naukowych*, Głos Ewangelicki, 1931;
- *Pobożność prorocka Starego Testamentu. Istota i charakter*, Warszawa 1933;
- *Wartość religijna Starego Testamentu*, Głos młodzieży ewangelickiej, (2 – 3), Wisła 1935,
- *Prorok-Cierpiętnik. Poemat o Słudze Pana (Iz 52,13 – 53, 12)*, Rocznik Teologiczny, I, Warszawa 1936;
- *Księga Psalmów. Uwagi do nowego przekładu polskiego z roku 1937*, Rocznik Teologiczny, II, Warszawa 1937;
- *Amos. Prorok i prorocstwo*, Rocznik Teologiczny III, Warszawa 1938;
- *Modlitwa prorocka w Starym Testamencie*, Rocznik Teologiczny IV, Warszawa 1939.
- *Izajasz. Ewangelista Starego Testamentu*, RT ChAT na rok 1961, s. 5-22.
- *Genesis 1–3. Przekład i główne myśli religijno teologiczne*, RT na rok 1960 (Warszawa 1961)¹.

¹ Ważniejsze prace ks. prof. Jana Szerudy zestawili S. Grzybek, H. Czerwień, B. Panaś: *Polska bibliografia biblijna z lata 1931-1965*, z. 2, Warszawa 1968, s. 306. Ale także J. Łach, M. Wolniewicz, *współczesna biblistyka Polska 1945-1970*, Warszawa 1972,

3. Ogólne omówienie prac z zakresu Starego Testamentu (dot. introdukcji, teologii i egzegezy)

3.1. Ogólne wprowadzenie do Starego Testament

Ks. prof. J. Szeruda żył w okresie, w którym w badaniach nad Starym Testamentem przewodziła tzw. szkoła historyczno-krytyczna. Był to także okres, w którym narastały nastroje antysemityczne. Miejsce Profesora na tej ciekawej mapie badawczo-polemicznej możemy zobaczyć, wczytując się w jego pracę pt. *Spór o Stary Testament*, (Warszawa 1925). W pracy tej ks. Szeruda przypomina spojrzenie Jezusa i apostoła Pawła na Stary Testament, chociaż – musimy przypomnieć – pojęcie i zakres Pisma w czasach Jezusa i Pawła nie był jeszcze dokładnie sprecyzowany. Jezus nie odrzucił Pisma ojców, ale uważał się za jego suwerennego Pana. Profesor pisząc zaś o Pawle, zwraca uwagę, że w interpretacji Starego Testamentu stosował Wielki Apostoł metodę alegoryczną. Paweł, według ks. Szerudy, „jedność Boga zakonu i Ewangelii zachował dzięki specjalnemu pogładowi na wychowanie rodu ludzkiego, na istotę grzechu i zakonu, oraz dzięki alegorycznej wykładni”².

Profesor Szeruda po omówieniu antysemitycznych poglądów Marcjona z Synope nad Morzem Czarnym (ur. Ok. 100 roku po Chr.), przechodzi do czasów Reformacji, do sporu Agricoli z Lutrem, a więc do początku sporu antynomistycznego. Nie rozwija tego wątku. Wspomnienie tego sporu pozwala mu przejść do czasów współczesnych, głównie głośno komentowanych poglądów berlińskiego profesora Franciszka Delitzscha oraz Adolfa von Harnacka, których nazwiska wiąże się z tendencją wyrugowania Starego Testamentu z chrześcijańskiego kanonu Pism Świętych.

Wspominając poglądy Delitzscha, pisze, że Delitzsch „trzy fragmenty z dziejów Izraela poddaje krytyce: zajęcie Kanaanu, objawienie Boga na Synaju, działalność proroków i psalterz”. „Tylko z żądzy zdobywania rzucił się lud żydowski po wyjściu z Egiptu na kraj najbliższej leżącej, na Palestynę. Akt zajęcia upiększono: a) faktem dawnego zajęcia, b) obietnicami, c) wyrokiem na zdemoralizowanych Kananejczyków. Cała historia patriarchów jest tendencyjnym fałszerstwem. Wszystkie ludy wschodu miały aksjomat: „niema Boga bez kra-

s. 500; J. Narzyński, Bibliografia publikacji pracowników Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie z l. 1954-1974, „Addanda 16/1974, z. 1-2, s. 195-197. 255. oraz nowsze.

² *Spór o Stary Testament*, s. 4.

ju". I Izraelici przejmując „Jaho” (tak nazywa D[elitzsch]. Boga St. Test.), starali się dłań o kraj, gdzie byłby Panem, gdzie by Go bez przeszkód można czcić.

Nie było Objawienia na Synaju. Ale po przejściu boga „Jaho” odczuwano potrzebę, by ten bóg objawił się ludowi, opuszczającemu Egipt. Największym złudzeniem jest to, że na podstawie teologii proroków zidentyfikowano „Jaho” z Bogiem.

„Proroctwa” są niczym innym jak „płodem nadmiernego nacjonalizmu”. O działalności proroków tak pisze Delitzsch: „Rozwijali bardzo szeroką i żywą, prawie nieustającą działalność, kierując się jednym celem: z jednej strony chcieli utrzymać Izraelitów przy bogu Jaho, karać odstępstwem od niego, wymusić powrót doń albo przez groźbę, albo przez obietnice; z drugiej strony lżyć wszystkie bogi poza Jeho i nienawidzić ludy obce nieprzepartą nienawiścią.

Z całego Psalterza Delitzsch uznaje tylko Ps 16 i 103 jako te, które mogą być umieszczone w chrześcijańskiej księdze do nabożeństwa, bowiem „Psalterz tchnie tym samym duchem, ograniczonego wyobrażenia o Bogu, co księgi proroków”

Nie ulega wątpliwości, że prace Delitzscha na temat Starego Testamentu były tendencyjne. Cytuje też ks. J. Szeruda A. von Harnacka i przypomina jego postulat: „Nie ma dziś mowy o (odrzucaniu), lecz księga ta (t. zn. St. Test.) będzie w swej właściwości i znaczeniu, (prorocy) dopiero wówczas wszędzie uznana i ceniona, gdy się ją pozbawi autorytetu kanonicznego, który się jej należy”.

Życie i prace ks. prof. Szerudy nie wskazują, aby przyznał tym badaczom rację. Stał na stanowisku jedności Pisma, a jego kazania, pokazują, że w interpretacji Starego Testamentu stosował się do zaleceń Lutera, a więc do chrystologicznej interpretacji ksiąg Starego Przymierza.

Według Profesora „w wywodach Delitzscha uderza nas zupełny brak jednego zasadniczego momentu, bez którego wszelkie traktowanie dziejów Izraela jest płytkie i fałszywe – a mianowicie – przyjęcia myśli Bożej za główną sprężynę dziejów, działającą przez wyjątkowe i wybrane jednostki.

W dalszej części swojej pracy pt. *Spór o Stary Testament*, ks. prof. Jan Szeruda omawia rozwój badań nad Starym Testamentem. Krótko charakteryzuje badania nad księgami Mojżesza, literaturą profetyczną i mądrościową. Według Profesora badania te prowadziły do zdefiniowania wartości ksiąg Starego Testamentu. Podejmuje próbę zdefiniowania tych wartości następująco:

- Bóg jest moralną osobowością, ale i wszystko przenikającą siłą, której polem działania są przede wszystkim dzieje. Poznanie religijne jest jednocześnie

najściślej osobistym przeżyciem. Treścią jego, jak w ogóle treścią religii jest poczucie zależności, bojaźni i oddania się.

- Nie *fruitio dei* mistyków, lecz aktywizm i ofiara życia jest istotą religii; jedność nie istnieje sama dla siebie, lecz jest częścią wielkiej sprawy.
- Od czasów Mojżesza utrwalany był w dziejach Izraela dogmat, że religia jest źródłem moralności i jest identyczna z nią. W obronie tego dogmatu stanęli prorocy przeciw wrogom w obozie własnym i obcym, zapewniając religii jedyne Boga wyższość nad religiami starożytnego Wschodu.
- Istota religii polegała w starożytności na kulcie. Prorocy występują z reformatorskim programem: «nie ceremonii, lecz usposobienia, kultury serca trzeba!» Od Samuela, który wypowiada owe ewangeliczne słowa: „Posłuszeństwo jest lepsze niżli ofiara”, od autora Dt.: „Będziesz miłował Pana Boga Twego...” do Amosa 5, Oz. 6 mamy jedną myśl, a ukoronowaniem jej są słowa Ps. 51: „Ofiary Bogu miłe duch skruszony; sercem skruszonym i strapionym nie pogardzisz, o Boże”. A ponieważ przez usunięcie ceremonii, nie potrzebna jest instytucja pośrednika, dlatego losy duszy człowieka rozgrywają się w bezpośrednim jej stosunku do Boga. Tę religię indywidualną określił jej nauczyciel, prorok Jeremiasz, w słowach: „I nie będzie nadal nauczał jeden drugiego i każdy bliźniego swego”, „poznajcie Pana, gdyż wszyscy znać Mnie będą: od najmniejszego do największego, rzecze Pan” (31,33).
- Lecz poznanie Pana, przede wszystkim Jego sprawiedliwości, napotyka na poważną trudność: cierpienie. Skąd się bierze? Dlaczego niewinny cierpi? Różnie odpowiada Stary Testament na to pytanie, a wszystkie odpowiedzi nie są czczym wymysłem filozofii orientalnej, lecz świadectwem życia wypławionego w ogniu, wynikiem objawienia... Jeden z nich (Ps. 49) pociesza się zapłatą doczesną — drugi widzi w cierpieniu ofiarę zastępczą”...
- Tej cudnej społeczności z Bogiem nie przerwie śmierć (Ps. 16, 10). Tu źródło wiary w nieśmiertelność, najmłodszej gałęzi życia religijnego w Izraelu. Życie wieczne osiągnąć można jedynie w oddaniu się sprawie świętej (Dan. 12, 2, 3; 4 Mak. 5, 3n; 13, 7).

Ks. prof. Jan Szeruda nie kończy swoich rozważań na temat badań nad Starym Testamentem na granicy ksiąg Starego Przymierza, ale przekracza granicę testamentów i stawia pytania: „Czyż to wszystko nie jest organiczną częścią naszego chrześcijaństwa? Czy i dziś na wzorach zawartych w księgach Starego Przymierza nie uczymy się wiary? Czy i dziś Abraham nie jest w tym względzie naszym nauczycielem, czy w życiu proroków nie mamy wzorów walki o Boga i radości z posiadania zdrowej religii?”

Profesor wskazuje na Jezusa, jako fundament chrześcijańskiej wiary i przypomina jak Prorok z Galilei korzystał ze Starego Testamentu. Wywód swój kończy słowami: „Jezus uważał się za spełnienie tego, co zwiastowali prorocy o swym Bogu: „Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać Zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić». (Mt 5, 17-19)”. Wspomina też słowa Lutra z przedmowy (1528 r.) do Psalterza: „Zresztą jeżeli chcesz mieć żywy obraz świętego Kościoła chrześcijańskiego ujęty w małych ramach, weź do ręki Psalterz, a będziesz miał piękne, czyste zwierciadło, które ci pokaże, czym jest chrześcijaństwo. Zobaczysz w nim samego siebie..., nadto Boga samego i stworzenia”.

3.2. Badania tradycji profetycznej

Ks. prof. Jan Szeruda zajmował się głównie tradycję profetyczną Starego Testamentu. Praca pt. *Pobożność prorocka Starego Testamentu*³ jest niewątpliwie pod wieloma względami interesująca i nowatorska. Zawiera wiele wątków, nigdzie wcześniej nie poruszanych. Profesor we wstępie swojej pracy, wyliczając dotychczas opracowane zagadnienia z zakresu literatury profetycznej, podaje także autorów tych prac. Dość długą listę prac, kończy stwierdzeniem, że dotychczas nie doczekała się w wystarczającej mierze opracowania pobożność starotestamentowych proroków. Podjął więc temat i przedstawił pracę, która nie tylko na gruncie polskim była pionierską. Praca składa się dwóch części: 1. Bóg proroków, 2. Funkcje religijne człowieka. W pierwszej części ks. prof. J. Szeruda daje wykład prorockiej wizji Boga Starego Testamentu. Analizując wiele wypowiedzi proroków Starego Testamentu, zwraca uwagę, że Bóg proroków jest Duchem, którego moc wyraża się w dziełach przyrody i który działa w historii. Przypomina znamienne słowa proroka Izajasza: „*Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; konie ich to ciało, a nie duch*” (Iz 31,3). Według starotestamentowych proroków, historia Izraela jest historią zbawienia. Bóg w dziejach Izraela objawia swoją świętość, miłosierdzie, łaskawość, przed wszystkim suwerenność. Nad kim chce się zlitować to się zlituje, kogo chce ukarać tego ukarze (Ez 33, 19). „Sens działania Bożego jest moralny; ma ono na celu stworzenia na ziemi królestwa Bożego, a więc społeczności ludzi i narodów, opartej na fundamencie prawa i sprawiedliwości, przepojonej duchem hesed, t. zn. miłości na wzór miłości Bożej do ludu wybranego, o której w przepięknych obrazach życia rodzinnego małżeńskiego mówią dwaj prorocy: Ozeasz i Jeremiasz”⁴.

³ *Pobożność prorocka Starego Testamentu*, Warszawa 1933.

⁴ s. 14.

W drugiej części ks. Szeruda przedstawia religijne działania ludu wybranego, głównie kultu. Przedstawia prorocką krytykę obrzędowości ofiarniczej. Krytyka kultu zwrócona jest przeciwko krwawym ofiarom. Przypomina wiele wypowiedzi proroków, z których wynika, że w pierwotnym kształcie jahwizmu, brak wyraźnego nakazu składania ofiar (Jr 7, 21-23). Przede wszystkim prorocy krytykowali bezduszną religijność ofiarniczą. Lepsze od ofiar jest miłosierdzie (Oz 6,6), a od pokuty dobroczynność (Iz 58,5nn). Profesor przypomina, że prorocy „domagają się wewnętrznej postawy wobec Boga, który jest Bogiem duszy, uwewnętrzniają pobożność, przenosząc ją w sferę usposobienia, wytrwałej i ofiarnej miłości i subtelnego poczucia pokory i uwielbienia, wyzwalającej i oczyszczającej mocy cierpienia”⁵. Podsumowaniem wywodów Profesora mogą być słowa: „Pobożność prorocka łączy w sobie biegunowo przeciwstawne elementy. Przeżywanie Boga świętego wywołuje u proroka nie tylko poczucie dystansu, któremu odpowiada uczucie świętej czci dla Świętego, lecz także poczucie łączności, opartej na ufności i wierze w Boga łaskawego”⁶.

Ks. prof. Jan Szeruda poświęcił profetycznej literaturze jeszcze inne prace. Na uwagę zasługuje artykuł, który ukazał się w przedwojennym Roczniku Teologicznym Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego (T. I) pt. *Prorok – cierpiętnik*. Praca zawiera analizę ostatniej pieśni o słudze Pana (Iz 52, 13 – 53, 12)⁷. Profesor podjął się opracowania trudnego i ciągle jeszcze dyskutowanego tematu. Kim był prorok, autor pieśni o słudze Pana? O kim mówi prorok w swoich pieśniach? Profesor zdecydowanie odrzuca popularne interpretacje. Według niego ani Izrael, ani jego część nie może być sługą Pana, „gdyż poemat zawiera zbyt szczegółowy opis losu jednostki, by można go tłumaczyć kolektywnie... Niema także mowy o Mesjaszu izraelskim, gdyż ten pojmowany był jako król, uosobienie cnót idealnego władcy, tu zaś chodzi o nauczyciela i zwiastuna Słowa, o posłannictwo religijne, a nie o program polityczny”⁸.

Subtelna i głęboka analizę kończy stwierdzeniem: „Prorok występuje z proctwem, jest jego narzędziem i zwiastunem. Proctwo nie istnieje bez zwiastunów (Iz. 42,9), bez «sług» (44,26); jest wprawdzie czymś hipostatycznym,

⁵ s. 23.

⁶ s. 37.

⁷ *Prorok – cierpiętnik*, Rocznik Teologiczny Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, T. I, s. 1-16.

⁸ Tamże. s. 11.

tak jak mądrość, lecz samo w sobie i dla siebie nie istnieje. Ucieleśnia się w prorokach podobnie jak «mądrość» w Salomonie i w «mędrcach».

Profesor zwraca uwagę, że na obcej ziemi, w Babilonii, odbywa się walna rozprawa prorocstwa Pana z bałwochwalczym słowem. Walka mogła się skończyć przegraną garstki ujarzmionych i byłoby to nastąpiło, gdyby nie fakt, że od czasów Jeremiasza zaznaczyło się moralne pogłębienie posłannictwa proroków. Prorok i jego Słowo, «Sługa» i prorocstwo – to jedność, której nic rozrwać nie potrafi, bo *prorok jest żywym świadkiem moralnej i twórczej wartości Słowa, jego życie i śmierć są opromienione glorią Słowa, któremu był posłuszny...* Prorocstwo odniosło zwycięstwo; było to zwycięstwo nad wszechpotężną magią. «Sługa» nie umarł, lecz powstał do nowego życia, podbijając mocą swego Słowa narody i ich mocarzy⁹.

To interesująca interpretacja. Profesor odszedł od kolektywnej i mesjanistycznej interpretacji, a zaprezentował interpretację historyczną, zrozumiałą na tle losu Izraela w niewoli babilońskiej. Sługa Pana i jego prorocstwo jest znakiem i zapowiedzią zwycięstwa dobra nad złem, wyzwolenia nad niewolą.

I jeszcze jedno. Nie sposób nie zwrócić uwagi na przypisy do pracy. Zawierają cenne dane z krytyki tekstu i wskazują na świetną znajomość języka hebrajskiego.

Zwrócić należy uwagę także na pracę, poświęconą literaturze profetycznej Starego Testamentu. Praca ta poświęcona jest niektórym prorocstwom w Księdze Proto-Izajasza, a mianowicie tzw. prorocstwom mesjanistycznym. Tytuł pracy jest znamienity: *Izajasz. Ewangelista Starego Testamentu*¹⁰. I znowu należy zwrócić uwagę na przypisy, które świadczą o wielkiej erudycji Profesora.

„Izajasz jest prorokiem Boga świętego, tzn. przede wszystkim sprawiedliwego (5,16). Dlatego smaga swymi groźbami dręczycieli społecznych, wszelkiego rodzaju grzechy społeczne (ucisk biednych, grabież ich mienia, łamanie prawa przez sfery zamożne, deptanie prawa ubogich itd.). Izajasz jest jednocześnie – jak to wynika z rozdz. 6,13, – prorokiem nadziei”. Takie spojrzenie na Izajasza, uzasadnia dokonana przez Profesora analiza Prorocstwa o Immanuelu (7,1-17), o dziecięciu, które jest nadzieją dla Izraela (8, 23b-9,6), o nadejściu pokoju dla Izraela (11, 1-10) oraz prorocstwo o rządach mesjasza (2,2-5). Egzegeza każdego fragmentu prorocstwa Izajasza poprzedza analiza sytuacji Izraela w czasach asyryjskiej hegemonii. Interpretacja prorocstw, które ks. Szeruda uważa za prorocstwa mesjanistyczne, prowadzi do postawienia pytania o wy-

⁹ Tamże, 13n.

¹⁰ *Izajasz. Ewangelista Starego Testamentu*, RT ChAT na rok 1961, s. 5-22.

pełnienie tych przepowiedni-obietnic. Pytanie brzmi: „Jaki jest stosunek prorocstwa do jego wypełnienia?”. Odpowiedź jest charakterystyczna, przepojona chrześcijańską wiarą. Profesor pisze: „Jeżeli od czasów Mojżesza na przestrzeni 1000 lat prorocstwo przedstawia działanie Boga, suwerennego władcy świata, którzy niezależnie od woli ludzkiej realizuje swój plan – to działanie Boga wymaga wiary od słuchaczy i czytelników – wieści proroczej. Tylko w świecie wiary jest grunt podatny do przyjęcia prorocstwa. Wieść prorocza nie jest zrozumiała bez tła historycznego. Trzeba więc zawsze uchwycić właściwą treść i sens dziejowy prorocstwa. Gdy badamy prorocstwa, stwierdzamy fakt że są pewne okresy, pewne lata, w których bardzo wyraźnie występuje postać Mesjasza: Bez wizji mesjańskiej w świecie niebezpieczeństw i niedoli nie ma nadziei. Niebezpieczeństwo asyryjskie, później chaldejskie, perskie, greckomacedońskie, syryjskie było mrokiem, w którym jaśniał obraz innej, mesjańskiej przyszłości.

Wypełnienie prorocstw nie jest kwestią zgodności rachunku po obu stronach, nie zależy od naszych obliczeń. Wprawdzie Nowy Testament, malując obraz życia i cierpienia Jezusa Chrystusa, często powołuje się na Słowo prorockie, ale czyni to w wierze w tego, który sam działa przez swego Syna. Krótkim «gegraptai» (– napisano) zbija Jezus argumenty swych przeciwników, odnosząc treść słowa proroczego do siebie zarówno w działaniu, jak i w cierpieniu. Spełnianie prorocstw w dziejach, szczególności w życiu i śmierci krzyżowej Jezusa wymaga od wiernych nowej decyzji wiary w tego, który przez swoje służby, tj. proroków dał Słowo. Bóg proroków jest niezależny w swej woli zbawczej i w swoich planach. Dlatego nie tylko w Starym Testamencie, lecz także, a raczej przede wszystkim w Nowym, mamy ustawiczny bój wiary o sens prorocstwa. Jezus Chrystus, jako kyrios (– Pan), uczy właściwego pojmowania prorocstw i jego spełniania (Zob. Ewang. Łukasza 24,25-27)¹¹.

W księdze pamiątkowej poświęconej ks. bp. Juliuszowi Burschemu pt. *Ewangelia w nauce i życiu*, ukazała się praca pt. *Prorok a kapłan. Przyczynek do wykładu prorocstwa Amosa*¹². Prorocstwo Amosa znajdowało się w centrum zainteresowania ks. prof. Jana Szerudy. Profesor we wspomnianej pracy, na przykładzie konfliktu Amosa z Amazjaszem, kapłanem w Betel, ukazuje różnice między pobożnością sacerdotalną a profetyczną. W kultycznej pobożności „cnota posłuszeństwa i oddania się Bogu ustąpiła na dalszy plan”. W kulcie różnego rodzaju działania, często graniczące z religijną magią, także hałaśliwa muzyka i pieśń działała na zmysły i nie zawsze wywoływały w duszy ludzkiej

¹¹ Tamże, s. 19

¹² *Ewangelia w nauce i życiu*, Warszawa 1935, s. 109-138.

większe zmiany i nie pobudzały człowieka do nawrócenia¹³. Prorok, mający słowo Pana, apelował do człowieka i wzywał do upamiętania. Prorocy domagali się życia etycznego. Kapłani reprezentowali pobożność, w której łatwo przebłagać Boga, prorocy zaś zwiastowali Boga gniewu, który okazuje miłosierdzie tym, którzy podporządkowują się Bogu i ulegają Jego słowu, które prowadzi do przemiany życia. Ta praca pokazuje, że Profesor potrafił uchwycić istotne różnice między różnymi starotestamentowymi tradycjami.

I jeszcze jedna, znacząca praca ks. prof. Szerudy poświęcona jest tradycji profetycznej, a mianowicie: *Modlitwa prorocka w Starym Testamencie*. Ukazała się ona w ostatnim, przedwojennym Roczniku Teologicznym Ewangelickiego Wydziału Teologicznego UW (1939 r.)¹⁴. Można uznać artykuł o modlitwie prorockiej za dalszy ciąg wyżej wspomnianej pracy o kapłanie i proroku. Kapłan składał ofiary, prorok głosił słowo Pana i modlił się za lud wybrany. Ale prorocy byli też nauczycielami modlitwy, która niezbędna jest w życiu człowieka i narodu, głównie w trudnym okresie dziejowym. Chociaż Bóg odwracał się od swojego ludu, gdy był on nieposłuszny, kiedy słuchał słów kłamliwych proroków, to jednak – zapewniali prorocy Pana – ostatecznie Bóg wysłucha wołanie swojego ludu, jeśli poprawi on swoje drogi. Bóg wtedy okaże swą łaskę i przyjdzie z pomocą.

3.3. Prace egzegetyczne

Pracą w pełnym tego słowa znaczeniu egzegetyczną jest opublikowany w Roczniku Teologicznym (T III) bardzo obszerny artykuł pt. *Amos. Prorok i prorocstwo*¹⁵. Jest to komentarz do prorocstwa Amosa. Zawiera on wszystko, co powinno znajdować się w klasycznym komentarzy do ksiąg biblijnych: charakterystyka księgi, jej podział i struktura literacka, charakterystyka jej autora, głównie gramatyczno-teologiczny komentarz.

Amos, pierwszy prorok piśmienny pochodził z Państwa Południowego, z Tekoa. Ks. prof. Szeruda ukazał proroka na szerokim tle politycznym czasów, które przywykło się nazywać asyryjskimi, ze względu na dominację tego państwa z północy na Bliskim Wschodzie w VII wieku przed Chr. Chociaż Amos pochodził z Judei i związany był z religijnym jahwizmem południa,

¹³ Tamże. s. 111.

¹⁴ *Modlitwa prorocka w Starym Testamencie*, Rocznik Teologiczny Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, T. III, s. 191-235.

¹⁵ *Amos. Prorok i prorocstwo*, Rocznik Teologiczny Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, T III, s. 1-83.

z jego centrum w Jerozolimie, to jednak na polecenie Boga wystąpił na terenie Izraela, Państwa Północnego, którego centrum religijne znajdowało się w Betel, w miejscu kultu usankcjonowanym historycznie (Zob. 1 Mż 28,11nn). Tu, na północy działali dobrze znani starotestamentowej tradycji profetycznej prorocy – Eliasza i jego uczeń Elizeusz.

Ks. prof. Szeruda w komentarzu do *Księgi Amosa* na wielu miejscach poddaje ocenie tzw. tekst masorecki, wnikliwie analizuje wypowiedzi Proroka, przy czym korzysta z licznych, bardzo dobrych komentarzy. I tu zaznaczyć należy, że komentarz Profesora jest pierwszym komentarzem w języku polskim do *Księgi Amosa*. Wnikliwa analiza tekstu proroctwa Amosa, zawiera także wnikliwą charakterystykę religijności oraz sytuacji społeczno-gospodarczej w Państwie Północnym. Na wielu miejscach mowa proroka (głównie Am 4,4.5) jest ironiczną oceną religijności jego czasów. „Cechowała ją gorliwość w kulcie ofiarniczym, bogato rozwiniętym, a jednocześnie obłuda”¹⁶. Wraz z przepychem kultowym nie szła w parze prawdziwa, szczerza religijność, religijność serca i etyczne postępowanie. Prorok gani wszelkiego rodzaju nadużycia i zapowiada sąd nad Państwem Północnym. Amos jest prorokiem etycznego monoteizmu, pierwszym na liście proroków, domagających się sprawiedliwości społecznej. „Amos, jak inni prorocy, obserwował wypadki polityczne w sąsiednich krajach i z rozważań snuł myśli o dalszym biegu dziejów. Lecz nie chłodna refleksja rozumowa lub zdolność przeczuwania kazały mu przemówić. Byłby bowiem podobny do tych licznych „kłamliwych” proroków ludowych, którzy wieszczaniem o upadku mocarstw pogańskich usypiali sumienie i odpowiedzialność moralną swych ziomeków. Wystąpienie jego było spowodowane aktem samego Boga, który go powołał. Bóg całego ludu, a więc nie tylko Judy, to Bóg ludów. W perspektywie proroczej, ze stanowiska Boga ogląda i przedstawia przyszłość tych ludów. Punkt widzenia proroka jest religijny i moralny, niezależny od nastawienia politycznego i wszelkich rozumowań”¹⁷.

Wskazać należy jeszcze na jedną pracę ks. prof. Szerudy, jedną z ostatnich: *Genesis 1–3. Przekład i główne myśli religijno teologiczne*. Po przekładzie trzech pierwszych rozdziałów 1. *Księgi Mojżeszowej*, w oparciu o egzegezę tych rozdziałów, Profesor charakteryzuje główne myśli tych rozdziałów. Najpierw dokonuje analizy opisu kapłańskiego i zwraca uwagę na antymityczny charakter tego opisu. Zwraca uwagę, że autor tego opisu „przeciwstawia się pośred-

¹⁶ Tamże, s. 29.

¹⁷ Tamże, s. 19.

nio politeizmowi, astrologii i magicznie zabarwionej religijności”¹⁸. Profesor charakteryzuje kapłańską myśl na temat Boga, świata i człowieka.

Rozdział 2 i 3 *Księgi Genesis*, chociaż zawiera wiele wątków teologicznych podobnych do tych, zawartych w 1. rozdziale, to jednak zdecydowanie literacko różni się od niego. Autorem tych rozdziałów jest ktoś inny i należy do tzw. tradycji jahwistycznej. Nie łatwo zrozumieć myśl jahwisty. Profesor stara się jednak wydobyć uniwersalne treści z jahwistycznego tekstu. Są one trafne na etapie badań tego tekstu w czasach ks. prof. Szerudy i nie należy wymagać od niego takich wniosków, które dzisiaj egzegeci wydobywają z tego biblijnego tekstu.

* * *

Postać ks. prof. Jana Szerudy warta jest wspomnienia, nie tylko przy okazji rocznic związanych z jego życiem i śmiercią, ale zawsze, bo był i musi pozostać profesor Szeruda w naszej pamięci jako nauczyciel miłości do Pisma Świętego.

¹⁸ *Genesis 1– 3. Przekład i główne myśli religijno teologiczne*, RT na rok 1960 (Warszawa 1961), s. 28.